Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 195 Radom piątek dnia 19 grudnia 1930 r. Rok III.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł Numer pojedynczy 10 gr.
Konto P. K. O. Nr. 65.346.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł. i od 4—6 po południu.

Wnioski brzeskie w komisjach sejmowych

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA, Wczoraj wieczorem zebrała się komisja prawnicza sejmu, zaś dziś rozpocznie pracę komisja regulaminowa.

Obie komisje powołane są do rozpatrywania wniosków w sprawie Brześcia.

Komisja prawnicza rozpatruje wniosek Stronnictwa Narodowego, komisja regulaminowa wniosek Centrolewu w sprawie uwolnienia uwięzionych posłów.

* * *

Wczoraj rozpoczęła obrady komisja skarbowa, pomiędzy innymi, na członka komisji powołany został pos. dr. Czernichowski z Radomia.

Pos. Krzyżanowski odpowie jutro swym 44 kolegom z uniwersytetu

W prasie warszawskiej ogłoszono wczoraj list otwsrty 44 profesorów uniwersytetu krakowskiego, wystosowany do wybitnego ekonomisty, posła prof. Adama Krzyżanowskiego z prośbą o udzielenie wyjaśnień w sprawie brzeskiej.

Prof. Krzyżanowski wyraził zdumienie, że list który miał charakter ścisle poufny i prywatny, dostał się na łamy prasy.

— Nie pojmuję jak się to stało, że w pismach znalazła się treść listu poufnego.

— Gdyby zachowano poufność listu, nie publikowałbym oczywiście odpowiedzi, ale ogłoszenie go w gazetach zwalnia i mnie od obowiązku poufności. To też tekst mej odpowiedzi będzie wszystkim znany.

Projektowany zamach przeciw Marszałkowi

w połowie stycznia na wokandzie sądowej

WARSZAWA. W dniach najbliższych jeszcze przed świętami doręczony będzie akt oskarżenia oskarżonym o projektowanie zamachu na Marszałka Pilsudskiego.

Rozprawa odbędzie się w pierwszej połowie stycznia. Oskarżeni odpowiadać będą z artykułu, przewidującego karę do sześciu lat domu poprawy. Oskarżonych jest sześciu.

Zgon Ulrycha Rauschera

posła niemieckiego w Warszawie

BERLIN. (PAT.) Ubiegłej nocy zmarł w miejscowości St. Blavien, bawiący tam na kuracji, poseł niemiecki w Warszawie, von Rauscher, przeżywszy 46 lat.

* * *

Poseł Rauscher przebywał od dłuższego czasu w sanatorjum St. Blavien w południowej Bawarji, gdzie leczył się na chorobę gardła. W ostatnich dniach w chorobie zaszły komplikacje i dzisiejszej nocy pos. Rauscher zakończył życie.

Zmały przedstawiciel Rzeszy niemieckiej w Warszawie spędził szereg lat na swym posterunku. Odznaczał się wielką dozą objektywności i stosunki osobiste, jakie między nim, a naszem przedstawicielstwem interesów zagranicznych się ułożyły, były zupełnie poprawne.

Projektodawca regulacji Radomia popełnił samobójstwo

W nocy z dnia 13 na 14 gr. r. b. popełnił w swem mieszkaniu samobójstwo przez powieszenie profesor politechniki lwoskiej Ignacy Dreksler. Oświadcza on w pozostawionym liście, iż dobrowolnie rozstaje się z życiem; nie podaje jednak powodów rozpaczliwego kroku. Prof. Dreksler był wybitnym znawcą urbanistyki, zajmował katedrę budowy miast Był twórcą realizatorem planu wielkiego Lwowa i autorem projektów regulacyjnych Krynicy i Radomia.

— o —

Konferencja ministrów

u p. premjera Sławka

WARSZAWA. Wczoraj o godzinie 11-ej u p. premjera Sławka odbyła się konferencja, w której brali udział ministrowie: Hubicki, Kozłowski, Michałowski, Norwid-Neugebauer i Pieracki.

Zgon b. wojewody Morawskiego

ZAMOŚĆ. Zmarł b. wojewoda stanisławski ś. p. Aleksander Morawski.

Pzyczyną śmierci był nadmierny wysiłek fizyczny, którego dokonał przez popychanie ugrzęzłego w śniegu samochodu, wskutek czego nastąpiło pęknięcie aorty. Zmarły ostatnio był rejentem w Zamościu.

Brał czynny udział w życiu politycznem, zajmując stanowisko prezesa okręgowej rady BBWR.

Morderstwo rabunkowe

LUBLIN. W lesie pod Zaklikowem (pow. Janowski) zamordowany został wytrzałem z karabinu kupiec drzewny Abram Kindenbaum.

Jak wykazało dochodzenie policyjne zabójstwa dokonał niejaki Głuchowski, który następnie obrabował zamordowanego, zabierając mu znaczną ilość gotówki.

Mordercę pojmano i osadzono w więzieniu w Janowie Lubelskim.

Pierwsza ofiara mrozów

TORUŃ. Wczoraj nad ranem znaleziono na jednej z ulic zwłoki Edmunda Nagórzyckiego. Jak ustaliły oględziny lekarskie, śmierć nastąpiła ze zmarznięcia.

Jest to pierwszy wypadek w obecnej zimię, spowodowany mrozami.

Tabela loterji państwowej

Wczoraj w drugim dniu ciągnienia 2-ej klasy loterji państwowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

Zł. 100.000 nr. 190899,

Zł. 2.000 nr. 16045.

Zł. 1.000 n-ry 78910 171956.

Zł. 500 n-ry 7926 8141 8416 9274 15327 31737 173827.

Zł. 400 n ry 28813 32005 82003 110847 129989 189415 196026.

Zł. 300 n-ry 51036 54710 74300 111258 112572 114206 116851 124196 136043 154659 156085 162194 179660 182255 182977 187775 187916 199577 205405 209520.

Zł. 200 n-ry 4557 6607 8376 9180 10647 14021 16371 16850 17349 18631 20148 20996 21721 28686 28900 31891 34885 36274 36900 39053 39821 40797 40986 45045 48015 49653 49947 53698 58029 60620 61348 61861 62629 69872 73770 77093 79869 88577 91896 99473 101458 102141 105491 107203 625 108866 115941 117760 858 122722 123783 127497 128295 129338 136034 137809 138781 139282 402 457 632 144610 148663 151809 152356 156702 163720 168795 169884 172167 175045 180173 184389 188954 192835 195245 205262 207276 456 208154 209310.

Wakacje świąteczne

w szkołach i uczelniach

Z racji świąt Bożego Narodzenia ministerstwo oświaty zarządziło przerwę w zajęciach szkolnych od dnia 20 grudnia (po lekcjach) do 3 stycznia — dla szkół średnich, powszechnych i zawodowych.

Wielka eksplozja w fabryce chemicznej

7 zabitych, 12 rannych, 40 zaginionych

PARYŻ, Mancioux pod Tuluzą nastąpił w fabryce chemicznej wybuch wielkiego kotła. Budynek fabryki w którym pracowało 100 robotników wyleciał w powietre.

Eksplozja nastąpiła w nocy, wobec czego akcja ratunkowa natrafiła na duże trudności. Zapalono reflektory, przy których świetle wydobywano z pod gruzów pierwsze ofiary.

Według pierwszych obliczeń liczba zabitych wynosi 7, liczba rannych 12.

Brak jest natomiast 40 robotników, przypuszczają że wszyscy oni zaleźli śmierć pod gruzami fabryki.

Dziennikarz rumuński wyzwał na pojedynek posła niemieckiego

WIEDEŃ. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Bukaresztu, że wydawca dziennika „Epoca" Filipesku wyzwał tutejszego posła niemieckiego Mutiusa na pojedynek, a to z powodu obraźliwego listu, który poseł niemiecki wystosował do dziennika, wydawanego w języku niemieckim „Bukarester Tageblatt" w związku z przedrukowaniem artykułu Filipescu.

Mutius odmówił przyjęcia wyzwania, powołując się na to, iż jest członkiem korpusu dyplomatycznego.

Exposé budżetowe
P. MINISTRA MATUSZEWSKIEGO
(DOKOŃCZENIE w STRESZCZENIU)

Rewizja obciążeń długoterminowych

Drugim zagadnieniem o znaczeniu ogólnem jest podniesienie się kosztów zaciągniętych kredytów. Istnieją dziś nożyce nietylko między ceną płodów rolnych i produktów przemysłowych, lecz również między realną wartością pieniędzy wówczas, gdy były pożyczane i dziś. Nożyce te rozwierają się coraz szerzej. Bez żadnej zwyżki stopy — obciążenie spłatą procentów staje się w miarę spadku cen samo przez się z dniem każdym wyższe. Tam wszędzie gdzie kredyt obcy był podstawą, czy to spożycia, czy też odbudowy, względnie rozbudowy aparatu wytwórczego, czyli właśnie w Europie wojennej i powojennej, jarzmo to staje się nieznośnie ciężkie. W tych warunkach dość powszechnie głoszony program zniżki cen na artykuły przemysłowe do poziomu cen rolniczych — nie jest wystarczający dla uzyskania równowagi gospodarczej Konieczną staje się równoległa rewizja wysokości długoterminowych obciążeń kredytowych, celem sprowadzenia ich do wartości takiej, jaką reprezentowały w momencie kontraktu. Leży to w interesie zarówno wierzyciela, jak i dłużnika. Obciążenie dłużnika ponad miarę na skutek nie uwzględnienia automatycznych skutków podrożenia złota — stawia wierzyciela wobec prawdopodobieństwa większych strat, niż, gdyby w porę zastosowany został rozsądny przegląd istotnych obciążeń.

W tych warunkach cały olbrzymi kompleks obciążeń, zwany odszkodowaniami i długami międzyaljanckiemi dławi codzień silniej życie ekonomiczne świata. Jego ciężar rośnie z dnia na dzień w miarę tego, jak rośnie ciężar gatunkowy złota na rynku wymiennym. Patrząc objektywnie — a rny możemy sobie pozwolić na sąd bezstronny — stwierdzić trzeba, iż rozwiązanie tej sprawy jeszcze nie nastąpiło. Przygniatająca waga bryły lat dawnych, zmaterjalizowanych w tym kompleksie rozrachunków, jest tak olbrzymia, że świat dźwignąć ją może tylka wspólnym wysiłkiem wszystkich, nie zaś krajów samej tylko Europy.

Indywidualne cechy życia gospodarczego Polski

Rzecz oczywista, że jednak każdy organizm gospodarczy ma swoje indywidualne właściwości, których pomijać nie można.

Położenie Polski na tle ogólnego kryzysu charakteryzują trzy główne cechy. Po pierwsze: Polska jest państwem o przewadze wytwórczości rolnej i surowcowej — a więc krajem, w którym przesilenie uderza bezpośrednio. Powróre: Polska należy do krajów o nikłem stosunkowo zadłużeniu zagranicznem, do krajów napewno nieprzeinwestowanych. Po trzecie mimo niewielkiego zadłużenia bilans obrotu kapitałów jest dla Polski ujemny — co znaczy, że opłata towarów sprowadzanych z poza granic i spłata długów obcych wymaga wciąż jeszcze więcej pieniędzy, niż otrzymujemy od obcych za nasze towary i usługi.

Racjonalizacja produkcji i inwestycje

Dwa przykazania wynikają jasno z ogólnej sytucji świata. Musi być przez wszystkich uczyniony maksymalny wysiłek, aby koszta wytwórczości nie zwyżkowały. Co więcej — stopniowe i rozumne ograniczanie kosztów produkcji, zwłaszcza jej kosztów ubocznych, kosztów organizacyjnych i administracyjnych jest obecnie najbardziej pożądanym postępem.

Zarazem w dziedzinie lokowania kapitału postępowanie winno stać się nadwyraz ostrożne. Należy się liczyć z długotrwałą stagnacją rynków dla przyczyn, które oświetliłem dość obszernie. Umiejętność właściwego wyboru inwestycyj jest decydująca dla rentowności kapitału. Wspomniałem już, iż pod tym względem położenie Polski jest względnie dobre. Nie jesteśmy krajem przeinwestowanym. Rentownych wkładów w Polsce można uczynić jeszcze wiele, Wszakże przy dalszem inwestowaniu kapitałów należałoby się trzymać następującej najogólniejszej wytycznej: wskazane są inwestycje prowadzące nie do rozszerzania produkcji, lecz do obniżania jej kosztów. W dziedzinie pracy inwestycyjnej państwa np. istnieje ogromny zakres, w Polsce szczególnie zaniedbanych — inwestycyj ściśle państwowych, wymogowi temu czyniących zadość. Są to wkłady w komunikację w najszerszem tego słowa znaczeniu. Koszt przewozu tonny zboża z jakiejś zapadłej miejscowości na Polesiu do Warszawy może nie jest dziś o wiele mniejszy, niż koszta transportu tej samej tonny z New-Yorku do Warszawy. Rozumny wkład pieniądza w ulepszenie środków komunikacyjnych w Polsce nie powiększając produkcji działałby niewątpliwie obniżająco na cenę spożycia. Zmniejszyłby rozpięcie między ceną pobieraną przez producenta i ceną płaconą przez producenta, ku korzyści obu.

Konieczność utrzymania dodatniego bilansu handlowego

Dalej, jako kraj dłużniczy nie możemy sobie pozwolić na luksus biernego bilansu handlowego Bierny bilans handlowy przez czas dłuższy — jest to systematyczne przesuwanie obliczalnego zadłużenia długoterminowego na łatwe do wypowiedzenia zadłużenie krótkoterminowe. Przez to nasza wewnętrzna sytuacja gospodarcza zbyt łatwo stać by się mogła zależna od cudzej paniki, czy złej woli. Wszelki wysiłek w kierunku wytworzenia dodatniego salda naszej wymiany towarowej ze światem jest w warunkach obecnych praca nad ustaleniem i wzmocnieniem naszej gospodarki.

Wreszcie przez czas dłuższy jeszcze będziemy potrzebowali dopływu kapitału z zewnątrz. Położenie dłużnika jest zazwyczaj takie, że obowiązek spłaty starych długów stwarza konieczność zaciągania nowych.

Budżet w ramach ustawodawstwa

Budże zawiera w sobie częściowe odbicie poglądów na położenie gospodarcze. Ale każdy budżet układany jest na podssawie obowiązującego w danej chwili ustawodastwa. Wreszcie w szeregu swoich wielkich pozycyj budżet jest cyfrową syntezą nietyle sytuacji gospodarczej — ile międzynarodowego położenia politycznego.

Budżet jest bardzo znacznym stopniu, choć nie w całości, wyrazem kosztów administracji Państwa. Wysokość zatem budżetu jest miarą przystosowywania się do do ogólnego położenia gospodarczego, które wymaga wszędzie zniżki kosztów administracji.

Preliminarz przyszłoroczny w porównaniu z budżetem dziś obowiązującym jest niższy. Zniżka ta jest wszakże niewielka. Powstaje odrazu pytanie, czy zniżki tej nie można było poprowadzić dalej? Czy nie trzeba było tego uczynić? Czy wpływy dopiszą? Czy preliminarz jest realny?

W obecnej sytuacji budżet jest najniższy.

Odpowiadam bez wahania: Preliminarz jest najniższy, jaki mógł być zrobiony w danych warunkach ustawowych Zejście niżej godziłoby już zbyt boleśnie w bieg normalnych prac państwowych. Ale zarazem budżet ten jest za wysoki. I będzie zadaniem wspólnem rządu i Izby urealnić go. Rząd liczył się z tem przy układaniu i zgłaszaniu preliminarza. Ale dopiero uchwalenie potrzebnych ustaw pozwolił odpowiednio zmienić cyfry. Jedną z takich ustaw umożliwiających odciążenie budżetu przyszłorocznego o kilkadziesiąt miljonów, mają panowie dziś w rękach. Jest to ustawa o zaciągnięciu 6 i pół proc. pożyczki.

Wydatki nowe układają się zasadniczo w sposób następujący (w cyfrach okrągłych):

Wydatki osobowe ogółem	1.287 milj.
Renty inwalidzkie . . .	160 „
Długi państwowe . . .	300 „
Wojsko (poza osobowemi)	527 „
Oświata (poza osobowemi)	60 „
Bezrobocie skromnie licząc	50 „
Razem wydatki wyszczególnione wyżej . . .	2.384 milj.
Na całą zatem pozostałą gospodarkę państwową zostanie	500 „

W tych 500 miljonach mieszczą się wydatki nadzwyczajne w sumie niespełna 150 milj. Na cały więc normalny bieg administracji państwowej zostanie suma 350 milj. złotych.

Mieści się tam utrzymanie dróg, reforma rolna, opieka nad rolnictwem, czuwanie nad zdrowiem, słowem cała różnoraka działalność wszystkich ministerstw. Drugi już rok i sam i wspólnie z komisją budżetową ściskam ten właśnie dział budżetu. Dziś już się tam wycisnąć wiele nie da. Kilka miljonów — może, kilkanaście — wątpię. Kilkudziesiątków miljonów — napewno nie.

A zatem gdzie i jak można szukać dalszej zniżki budżetu.

Budżetu obrony państwa zmniejszać nie można

Są niewątpliwie tacy, którzy odpowiedzą bez wahania — na wojsku. Są to ci, których gorzka nauka historji niczego nie nauczyła, ale tu właśnie w budżecie wojskowym, wyraża się realnie wysiłek państwa ku zapewnieniu sobie bezpieczeństwa i pokoju.

Skoro zaś usunąć z pola rozumowania zasadę, aby przez objęcie budżetu wojskowego dojść do jego zniżki — dość wyraźnie zarysowują się dwa inne możliwe wyjścia. Jednym jest — przeniesienie wydatków nadzwyczajnych na dochody nadzwyczajne — innemi słowy na operacje kredytowe, lub na nowe źródła dochodowe. Drugiem — byłoby zniżenie wydatków personalnych. Innych wyjść niema.

Minimum egzystencji, a maksimum demagogji

Przerzucenie pewnego typu wydatków inwestycyjnych na operację kredytowe pozwoliły zmniejszyć preliminarz obecnie zgłoszony plus minus o 150 miljonów — nie więcej. Dochodzimy w ten sposób do kwoty 2.700 miljonów zł., jako naszego budżetowego minimum — egzystencji. Tę samą kwotę wysunąłem rok temu jako minimalną wysokość budżetu — przy obecnym stanie ustawodawstwa uposażeniowego i ubezpieczeniowego. Nie sposób jednak nie mówić o tem po raz wtóry, gdy w poważnych czasopismach gospodarczych czyta się artykuły podpisane znanemi nazwiskami, stwierdzające, że budżet można i należy obniżyć do 2 500 albo zgoła do 2 miljardów. Można bowiem zniżyć budżet poniżej kwoty 2.800 milj., poniżej tego co nazwąłem minimum egzystencji. Sposób po temu jest bardzo prosty. Nazywa się zniżką uposażeń urzędniczych. Wydatki na uposażenia i emerytury wynoszą w budżecie brutto przeszło 2 miljardy zł. Jeden procent tedy zmiany w wysokości uposażeń i emerytur stanowi 20 milj. zł. Tą drogą łatwo dojść do do stu i dwustu miljonów oszczędności. Ale na poprzedniej sesji sejmowej pan poseł Rybarski stawiał wnioski przeciwne, Chciał podnosić uposażenia. Wyznam, iż droga zmierzająca ku zmniejszeniu budżetu przez podwyżkę uposażeń jest dla mego prostego umysłu zbyt zawiła.

Rząd nie ma zamiaru uzyskiwać redukcji budżetu drogą automatycznej zniżki uposażeń urzędniczych. Dzięki przezorności rządów pomajowych dysponujemy jeszcze dość znacznemi rezerwami i nie potrzebujemy obawiać się katastrofy deficytu. Ale pragnę tu stwierdzić wyraźnie, w imieniu rządu, że wszelki wzrost wydatków osobowych, w jakiejkolwiekbądź formie nie będzie przez rząd opuszczony.

Stan urzędniczy nie może tworzyć zamkniętej w sobie całości, która bytuje spokojnie, podczas, gdy obok całe społeczeństwo prowadzi ciężką walkę z przesileniem. To też zapewnienie każdemu fukcjonarjuszowi państwowemu jego dotychczasowego dochodu uważać należy za maksimum wysiłku jaki państwo uczynić może w danej chwili dla urzędników. Ze względu na spadek cen oznacza to w istocie wzrost realuych uposażeń.

Nie znaczy to jednak, by droga zmiejszenia świadczeń osobowych państwa była zamknięta, przeciwnie — wszędzie, nietylko w administracji publicznej koszta świadczeń osobowych są zbyt wygórowane i praca nad organizacyjną przebudową naszej maszyny publicznej musi być prowadzona zarówno przez rząd, jak i przez parlament pod tym kątem widzenia.

Udział państwa w obciążeniach publicznych

Tło, na jakim w Polsce rozpatruje się wysokość budżetu jest rzadziej ogólne położenie gospodarcze — częściej zaś sprawa obciążeń podatkowych. Nie chcę więc tego pominąć milczeniem.

Wymienię przedewszystkiem kilka cyfr, które pragnąłbym, aby panowie zachowali w pamięci.

Budżet państwa wynosi	2.900	milj. zł.
Budżet samorządów terytorjalnych i Śląska	1.300	„ „
Budżet samorządów gospodarczych	15	„ „
Budżet ubezpieczeń społecznych	500	„ „
Budżet ubezpieczeń innych	100	„ „

Wynika stąd, iż obciążenie państwowe wynosi 62 proc. całości obciążeń publicznych.

Pomoc dla rolnika a możliwości reformy podatkowej

Depresja gospodarcza nie jest okresem czasu odpowiednim do przeprowadzenia reformy podatkowej.

Zwrot cel przy wywozie produktów rolnych t. zw. popularnie premje wyniosły w ciągu roku (od 16.XI.29 do 30.XI-30 r.) 38,5 milj. zł. Ulgi podatkowe dla rolników — (zwolnienie od podatku dochodowego małych gospodarstw, nierozpisanie raty podatku majątkowego od rolnictwa) — zmniejszyły wpływ do Skarbu Państwa, skromnie licząc o 47 milj. zł. Razem świadczenia Skarbu na rzecz rolnictwa wyniosły w ciągu minionego roku gospodarczego 85,8 milj. zł. Reforma podatku obrotowego obliczona była na zniżkę wpływów, wynosząca 84 milj. zł. Jasną jest rzeczą, że czynić jednego i drugiego — jednocześnie pomagać rolnictwu i zniżać świadczenia przemysłu i handlu — Państwo nie mogło.

Położenie nie uległo zmianie.

I dziś stoimy przed tą samą alternatywą: albo — albo.

Stwierdzić tu wypada, iż wysiłek uczyniony w kierunku utrzymania cen zboża na poziomie powyżej ceny rynku światowego uwieńczony został w jesieni r. b pełnem powodzeniem. Cena wewnętrzna zbóż w Polsce jest o całkowitą prawie wysokość premji wyższa od cen cen renku międzynarodowego. Pieniądze wygane na ten cel nie zostały zmarnowane. Albowiem każdy zdawać musi sobie sprawę, jakby wyglądała nasza sytuacja gospodarstwa, gdyby cena korca zboża spadła o dalsze 30 proc.

Niemożność przeprowadzenia w obecnej konjukturze gospodarczej szerszej reformy podatkowej nie oznacza niemożliwości zmniejszenia obciążeń wogóle. Jak przytoczyłem powyżej Państwo uczestniczy w obciążeniu życia gospodarczego w 62 proc.

Zmiejszenie obciążeń przez sanację samorządów

Moja skromna obserwacja uczy mnie, iż gospodarka Państwa była bez porównania oszczędniej i ostrożniej prowadzona, niż gospodarka większości samorządów. Szczególnie sam rządową polityka interwencyjna musi budzić najdalej idące zastrzeżenia. Zmiana organizacyjnej struktury samorządów chorych na liczne niedomagania ciał politycznych dać może w skutkach bardzo poważne zmniejszenie obciążeń życia gospodarczego, bez szkody dla Państwa bez szkody dla samych samorządów. Droga do tego celu jest długa — ale wstąpić na nią trzeba co rychlej.

Należy zdać sobie jasno sprawę, iż nie przez budżet można zmieniać ustawodawstwo, lecz przez ustawodawstwo trzeba zmieniać budżet. Praca jest olbrzymia. Ustawodawstwo socjalne nie oglądało się na podatkowe ani odwrotnie. Oglądane oddzielnie poszczególne działy pracy ustawodawczej wyglądają często wzorowo, nawet na tle ogólnoświatowym. Ale ta „idealność" wisi aż nazbyt często w próżni — jest sprzeczna z jakąś „ustawewą koniecznością". która wtewy zawisa również w powietrzu. Urealnienie, uproszczenie, sprowadzenie na ziemię papierowej twórczości papierowych ludzi jest najskuteczniejszą droga urealnienia budżetu.

Zdrowy rozsądek jako jedyny drogowskaz

Wysoka Izbo! Starałem się na tle budżetu przedstawić w możliwie wielkim skrócie jak i dlaczego staramy się przystosować naszą gospodarkę wewnętrzną do przesilenia światowego. Musimy się doń przystosować, nie w naszych bowiem rękach znajdują sią te wielkie możliwości walki z kryzysem, któremi rozporządzają inni. Nie jesteśmy ani wierzycielami połowy świata, ani dłużnikiem tak wielkim, aby mógł świat szantażować swoim bankructwem. Nie znaczy to jednak, abyśmy w zmaganiu ludzkości ze skutkami jej własnych dawnych błędów i skłonnością do nowych — nie mieli swego stanowiska.

Obserwując postępowanie świata w chwili obecnej, nie sposób nie dostrzec dwoistej jego reakcji wobec choroby gospodarczej Doszły do skutku pewne poczynania o wielkich horyzontach rozwoju — jak Bank Wypłat Międzynarodowych. W instytucji tej istnieje w zalążku możliwość regulowania w skali światowej podaży pieniądza. Niema jednak, niestety, pewności, czy płaskie i niemądre intrygi polityczne nie zniszczą tego organu powołanego do kooperacji, nie zaś walki międzynarodowej. Za fakt tego rodzaju musi być uznane naprzykład odgrodzenie się od wszystkich wysokiem murem celnym przez przez największy kraj wierzycielski świata.

Polska od szeregu lat w swojej polityce gospodarczej idzie zdecydowanie po drodze, którą dyktuje rozsądek. Jesteśmy gotowi do współpracy z każdym — na warunkach lojalności i uznania wzajemnych interesów. Że to jest możliwe, wskazuje choćby przykład kooperacji polsko-niemieckich w dziedzinie eksportu żyta. Kooperacja ta wpłynęła niewątpliwie dobroczynie na rynki zbożowe obu krajów. Natomiast Polska zwalcza i zwalczać będzie konsekwentnie wszelkie pomysły, zmierzające do podziału świata na uprzywiljowanych i upośledzonych, wszystko to, co zrodzone zostaje przez lepiej lub gorzej maskowany egoizm. Stanowisko nasze wobec prób upośledzenia państw rolniczych na korzyść państw przemysłowych w drodze szeregu pozornie bardzo liberalnych konwencji międzynarodowych skończyło się naszą wygraną. Niewątpliwie ku pożytkowi powszechnemu.

Wpływ na przebieg a tembardziej rozwiązanie przesilenia światowego nie w naszych leży rękach. Znajdujemy się raczej na uboczu, poza głównym korytem wymiany towarów i pieniędzy Ma to swoje dobre strony. Łatwiej nam bowiem będzie może przebieg kryzysu w Polsce łagodzić. Potrzeba po temu: niezbyt wielkiego dopływu kapitałów zagranicznych i odpowiedniego ich zużycia, potrzeba dalej odsłonięcia rolnictwa przed stoczeniem się na poziom cen rynku międzynarodowego i wreszcie — utrzymania równowagi bilansu handlowego.

W obecnym układzie stosunków politycznych wydaje się to możliwe do osiągnięcia. Tembardziej, że i w dawnych warunkach niejednemu z wyżej wskazanych wymagań rząd potrafi w części zadość uczynić.

Budowa szkół poszechnych
w powiecie radomskim 1930-31 r.

II Etap organizacyjny

W okresie poprzednio przewidzianym zgłosiło się do budowy 12 gmin z 23 szkołami. Z tej liczby zakwalifikowano jako całkowicie realne i dojrzałe do budowy 10 szkół, w czem 6 murowanych i 4 drewniane w 9 gminach.

Po ustaleniu i szczegółowem sprawdzeniu wszelkich elementów organizacji, finansów i strony technicznej budowy zakwalifikowanych szkół, ustalono następujące wytyczne organizacyjne II-go etapu budowy.

1. Szkoły buduje się rozwojowo, a więc częściowo, n. p.: Skaryszów ma plan na 10 klas, buduje się 6 klas; Jedlińsk ma plan na 8 klas, buduje się 4 klasy — i t. p. W ten sposób uzyskuje się realność zamierzenia.

Szkoły murowane zostaną w roku 1931 podprowadzone pod dach, poczem w połowie 1932 r. ukończone i oddane do użytku. Szkoły drewniane zostaną ukończone i oddane do użytku na 1.IX 1931 roku

2. Plany wykonują architekt powiatowy inż. Pinno oraz technik budowlany samorządu powiatowego p. Judycki. Wszystkie plany winny być ukończone do dnia 15. II 1931 r., przyczem wszystkie wymiary winny całkowicie odpowiadać obowiązującym przepisom.

Plany te zostaną przedstawione kuratorjum do zatwierdzenia.

3) Równocześnie jednak w najrychlejszym terminie oddaje się generalne zamówienie na materjał drzewny do państwowego tartaku w Garbatce", gdzie uzyskuje się potrzebny kredyt.

Zapotrzebowanie obejmuje całą stolarszczyznę dla 13 klas szkół drewnianych oraz potrzebny materjał budowlany dla szkół murowanych, o ile takowego nie można okazyjnie zakupić w pobliżu miejsca budowy.

Pozatem kontraktuje się wszelki inny materjał w okolicy miejsca budowy.

4. W m-cu lutym rozpisany zostanie ogólny przetarg na budowę szkół, poczem Komitet przydzieli oferentom poszczególne szkoły do budowy i zawrze z nimi odpowiednie umowy, zatwierdzone przez wydział powiatowy.

5. Sekretarz wydziału powiatowego obejmie dział finansowania budowy w następujący sposób:

a) ustali ostatecznie i zleci rozpisanie składek na budowę szkół;

b) ustali termin świągnięcia składek nie później, jak 30.IV 1931 r. i dopilnuje ściągnięcia składki i odprowadzenia takowej do kasy sejmiku.

c) ustali zapotrzebowanie gotówki obrotowej na poszczególne miesiące okresu budowlanego oraz zabezpieczy sobie formalnie źródła otrzymania gotówki według ustalonego poprgednio planu;

d) otworzy w rachubie sejmiku osobny dział rachunkowy budowy szkół powszechnych 1931/32 r.

6. Sekretarz wydziału załatwi w terminie do 15.II 1931 r wszelkie pozostałe formalności, dotyczące placów pod szkoły, uchwał szarwarkowych, uchwał składkowych, udziału gmin i t. p. Zaprowadzi dziennik czynności komitetu budowy.

7. Komitet budowy szkół, pod przewodnictwem starosty — przewodniczącego wydziału powiatowego, zbiera się perjodycznie w pierwszy wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca — wysłuchuje sprawozdań i podejmuje odpowiednie uchwały.

Na pierwsze zebranie Komitetu — dnia 7 stycznia 1931 r. będą wezwani w e z w a n i w s z y s c y w ó j c i i sekretarze interesowanych gmin, oraz kierownicy szkół. Na zebraniu ustalone zostaną szczegóły pracy w II. etapie organizacyjnym.

8. Tablica organizacjicbudowy szkół 1931/32 r.

Miejscowość	plan na klas	buduje się k.as
Skaryszów	10	6
Jedlińsk	8	4
Jastrząb	7	4
Czarna	5	3
Zakrzów	5	5
Jeżowa Wola	3	3
Stromiec	6	4
Polany-Pomorzany	6	4
Kozłów	4	2
Wola Lipieniecka	3	3
razem: szkół 10	55	38

Koszt budowy w ciągu 2 lat wynosi 442.000 złotych. Plan finansowy zostanie szczegółowo ustalony w połowie stycznia 1931 roku.

9. Skład komitetu: sekretarz sejmiku p. J. Paszkowski, inspektor szkolny p. T. Chlewski, członkowie wydziału powiatowego: pp. J. Kozdrach i poseł J. Ziętek — technik budowlany p. Judycki — 2 delegatów gminy i rejonu szkolnego.

JERZY KOSSOWSKI. 33)

ŚMIERĆ w SŁOŃCU

VI.

— Was ist? — spytał „jeger".

— Fajny dom! — pochwalił Józek.

— Fein — przytaknął żandarm.

Weszli na główną ulicę wsi i skręcili w lewo. Minęli oberżę, z gankiem obrosłym winem, z wielkim napisem „Zum goldenen Bock". Wycięty z deski złoty kozioł stał dumnie nad gankiem.

— Karczma — rzekł Józek do żandarma. — Sznaps!

— Schnaps, jawohl — uśmiechnął się Szwab i stuknął się mocno palcem w gardło.

Józkowi było tak wesoło, że pierwszy raz od długich miesięcy zaśmiał się w głos.

— Moechtest trinken, was? — rzucił „jager".

— Ja, ja, trinken — powtórzył chłopak:

Przeszli na drugą stronę ulicy i staneli przed ogrodem, środkiem którego szła szeroka droga. U jej końca stał wielki dom.

Hier wohnt der Eggert — rzekł Niemiec.

Weszli przez otwartą bramę do ogrodu i zobaczyli, że na boisku przed domem majstruje ktoś koło wozu.

— Wie gehst, Eggert! — zawołał zdaleka żandarm.

Naprzeciw nich wyszedł chłop suchy, stary, siwy, w jakiejś sportowej czapeczce na głowie, z kluczem francuskim w ręce.

Przyprowadziłem ci jeńca — mówił „jager". — Chciałeś, to masz, a teraz się trap. Chłop ani słowa po niemiecku nie umie. Będziecie gadać na migi.

Podali sobie ręce, a Eggert patrzył na Józka i badał.

— Jakiś słaby widzi mi się.

— Bo oni wszyscy tam chorowali na tyfus.

— Jeszcze mi tu zarazę zawlecze.

— E, może nie, to już dawno.

— A co on umie?

— Chłop jest, rolnik. Tak w papierach stoi.

— No, to jakoś to będzie.

Józek słuchał i jeszcze raz stwierdził, że mówią po niemiecku, ale zupełnie inaczej, niż dozorcy w Magdeburgu.

Stary Eggert podszedł doń i poklepał go po plecach.

— Wird schon gehen. was? — uśmiechnął się tak, że Józkowi przyjemnie się zrobiło. W niebieskich oczach starego. jakby wypłakanych, przewinął się dobry uśmiech.

Polak nie zrozumiał słów, ale wyczuł życzliwość. Poklepał też starego po plecach. Podobali się sobie.

— A jak się nazywa? — spytał stary żandarma.

— Joseph ma na imię, a nazwiska nie pamiętam. Jest w dokumentach. Zaraz — zajrzał w papiery. — Aha, Jakubowski. No, a teraz podpisz mi tu, żeś go odebrał.

— Chodźmy do izby.

Weszli wszyscy trzej, Józek zobaczył pierwszą w życiu niemiecką izbę. Było bardzo czysto i zasobnie.

— Musi być bogacz — pomyślał.

Eggert usiadł przy stole, stojącym pod oknem, założył okulary o wielkich szkłach i podpisał pokwitowanie, że odebrał jeńca i zobowiązuje się żywić go i płacić mu dziesięć fenigów dziennie za pracę.

— Drogo to nie jest — żekł żandarm.

— Niewiadomo, ile będzie jadł, ale wygląda na robotnego chłopa.

— Nie zaprosisz mnie na obiad — spytał „jager".

— Zostań, jak chcesz. Ale u mnie chuda fara. A jeszcze ten chłop przybył...

— Skąpiec jesteś to wiadomo. Ale po piwo i tak poślesz. Musisz oblać przyjęcie nowego parobka.

Skrzywiony Eggert obejrzał się na stojącego we drzwiach Józka, ale zaraz mu się twarz rozjaśniła. Teraz dopiero w niskiej izbie zobaczył, że jeniec to chłop naschwał i, byle wypoczął a odżywił się, będzie zniego pociecha.

— Essen willst du? — spytał.

— Essen, ja! — zrozumiał Józek. — Essen! głodny jestem.

c. d. n.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Teatr wojewódzki ze stałą siedzibą w Radomiu

P. Bronisław Skąpski, znany w sferach teatralnych kierownik teatrów dramatycznych na kresach i utalentowany reżyser i aktor, podpisał umowę na dzierżawę teatru „Rozmaitości“ od dnia 1 stycznia 1931 r. z trzyletnim terminem.

P. Br. Skąpski otrzymał zapewnienie realnej pomocy tak ze strony miasta, jak i departamentu sztuki i kultury, przy organizacji stałego teatru wojewódzkiego z siedzibą w Radomiu.

Radom miał sposobność poznać zdolności organizacyjne naszego dyrektora, który sprowadził do nas teatr lubelski, i zorganizował akademję w dniu 11 listopada.

Po powrocie p. dyr. Skąpskiego z Warszawy, będziemy mogli zaznajomić społeczeństwo z planami i ich realizacją, odnośnie poziomu artystycznego i organizacji stałego teatru.

Współpracę jako kierownik literacki przyjął p. Jerzy Kossowski, wybitny literat, twórca „Zielonej Kadry“, „Śmierci w Słońcu“ i „Ceglanego domu“.

Pierwsze ogniwo w łańcuchu ofiar

Zarząd radomskiego powiatowego koła związku P. O. W. zebrał wśród swych członków kwotę 45 złotych na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranusowi“ i wpłacając te kwotę do B. G. K. wzywa miejscowy Związek Legjonistów do dalszej ofiary, rozpoczynając w ten sposób łańcuch składek na „Odpowiedź Trewiranusowi“.

Piękna inicjatywa P. O. W. pociągie niechybnie za sobą ofiarność wszystkich organizacyj z naszego miasta stwarzając długi łańcuch ofiar, będący najlep szym sprawdzianem ducha obywatel skiego, ożywiającego nasze organi zacje.

Z patronatu więziennego

Wobec zbliżających się świąt patronat więzienny czyni starania o zebraniu odpowiedniej ilości podarków dla podziału między rodziny więźniów i w celu u przyjemnienia więźniom okresu świątecznego.

Protesty weksli w Radomiu

W ubiegłym miesiącu kancelarje notarjalne w Radomiu zaprotestowały 4791 sztuk weksli na 1.125.174 zł.

W porównaniu z ubiegłym miesiącu kwota zaprotestowanych weksli jest mniejsza.

Ostatni targ przedświąteczny

Wczorajszy targ, jako ostatni przed świętami był jednym z największych. Mimo olbrzymich ilości zwiezionego nabiału i ptactwa ceny były mocno wyśrubowane. Tłumaczy się to oczywiście okresem przedświątecznym, z którego przekupnie skwapliwie korzystają.

Ofiary

(Złożone bezpośrednio w Redakcji).

Robotnicy państwowej Fabryki Wytwórni Wyrobów Tytoniowych w Radomiu na łódź podwodną „Odpowiedź Trewiranusowi“ zł. 255.

Ponadto złożyli urzędnicy fabryki na powyższy cel 260 zł. 53 gr. przekazane za pośrednictwem Zrzeszenia Urzędników Monopolu Tytoniowego Komitetowi w Warszawie.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych dzieci

(Ofiary złożone bezpośrednio w Redakcji naszej)

Od p. Wyganowskiej i wnuków Zdzisia i Ali Kłoskowskich zł. 5, książeczki i zabawki.

Marysia i Wituś Pietrusiewiczowie — ubranka i zabawki.

Halina Bolestówna buciki, czapeczkę, szalik, getry i fartuszek i 2 pary pończoch.

Kucharski zł. 5.

St. Wierzbicki torbę pierników.

Dyżury aptek

Z piątku na sobotę apt. Dorocińskiego, Żeromskiego 57.

Radjo - program

STACJI WARSZAWSKIEJ

Czwartek 18.XII

11.40 —Przegląd Prasy Kraj. PAT. 11.58—Sygnał czasu. 12 10—Muzyka z płyt gramofon. 13.10—Kom. meteor. Po kom. dalszy ciąg muz. 15.00—Kom. gosp. 15.35—Z życia Polskich Zespołów Muz. Kom. Rady Głównej Zjednoczenia Polskich Zw Śpiewacz. i Muz. 15.50—Lekcja języka francuskiego. 16.50— Muzyka z płyt gram. 17.00—„Wśród książek“. 17.15—„O źródłach antuzjazmu gospodarczego“ — wygł. p. Henryk Grosman. (Transmisja ze Lwowa). 17.45 Audycja firmy Gebethner i Wolff w Warszawie. 19.10—Giełda rolnicza. 19.20— Feljeton p. Wacława Grubińskiego p. t. „Odkąd“ „Świat“ Światem — wygł. autor. 19.35—Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55—Muz. z płyt gram. 20.00—pogadanka muzyczna. 20.30—Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork filharm. pod dyr. Kreszimira Baranovica, Juro Tkalcic (wiol.) i Roman Wraga (śpiew).

Ogłoszenie

Państwowe Nadleśnictwo Wierzbnik w Ratajach, poczta Wąchock sprzeda w drodze pisemnego przetargu w dn. 29.XII — b. r.:

1) Lokomobilę o sile 40 H. P.,
2) Trak o rozpiętości ramy 650 mm.,
3) Transmisję dług. 6 m.,
4) Postument do cyrkularki z wałkiem,
5) Szlifierkę,
6) Dynamo o napięciu 60 volt.

Powyższe maszyny można obejrzeć w magazynach na składnicy drzewnej Nadleśnictwa Wierzbnik w Wanacji — 2 klm. od stacji kolejowej Wierzbnik, za zgłoszeniem się w Kierownictwie Kolejki tamże.

Pisemne oferty należy nadsyłać do Państw Nadleśn. Wierzbnik w Ratajach w terminie do dnia 29 grudnia 1930 r. godz. 12-ta.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadjum w wysokości 5 proc. sumy oferowanej.

Oferty winny zawierać: a) dokładny adres oferenta,
b) oferowane ceny za każdą jednostkę osobno.
c) oświadczenie, że maszyny oferent dokładnie obejrzał i w takim stanie, w jakim się znajdują na miejscu je nabywa.

Zatwierdzenie przetargu zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu.

Państwowe Nadleśnictwo Wierzbnik.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str, za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo z miany terminu ogłoszeń.

REDAKTOR i WYDAWCA: JÓZEF BURSZTYN. Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki